

PRZEKŁAD WYKRESŁA:

w Łodzi:	
Rocznice	rs 6
Półrocznicze	rs 3
Awarjalnie	rs 1 k. 50
Miesięcznicze	rs 60
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Zaczęły:	
Półrocznicze	rs 4
Kwartalnie	rs 2

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniemu ratu.  
 Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia z adresem po rs. 2 miesięcznie  
 Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowa ogólnie 5%.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsztalda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 15, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.  
 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

**KALENDARZYK.**  
 Dzień: Huberta B.  
 Jutro: Karola Bor.  
 Wschód słońca o godz. 5 min. 14. Zachód o godz. 6 min. 45  
 Długość dnia godz. 13 min. 31. Ubytek dnia godz. 2 min. 58

**Biuro Redakcyi i Administracyi**  
 Ulica Pasaż Meyera N 514.  
 Adres telegraficzny:  
 „DZIENNIK” ŁÓDŹ

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## Jawność kredytowa.

Jedną z najgłówniejszych podstaw etyki handlowej stanowi jawność wszelkich operacji. Dlatego też wszystkie większe przedsiębiorstwa korzystają z submisji, przyczem bez względu na to, że cena ich zapotrzebowań będzie znana, — same na tem najlepiej wychodzą. Ta zasada kierująca się wszystkie zgromadzenia giełdowe, ogłaszając światu ceny zakupionych lub sprzedanych w danym dniu przedmiotów. Ta sama zasada przenika wszystkie stosunki i momenty życia handlowego i jako etyczna, jest cechą wysoko rozwiniętego handlu. Narody rolnicze, wśród których dostrzegają się zaledwie zarodki przemysłu i handlu nie znają jej wcale. Skoro zaś z rozwojem przemysłu rolnego zaczyna i handel u nich nabierać większego znaczenia, wnet się budzą pojęcia o uczciwości kupieckiej. A gdy w dalszym następstwie zaludnienie wzrasta, i rolnictwo idzie niejako w posługę przemysłowi, pracującemu nie dla bardzo dalekich zamiejscowych potrzeb, wówczas wśród waleki o byt i wszystkich towarzyszących jej objawów, powstaje potrzeba zobopólnej kontroli, wywołana niejako instynktem zachowawczym danego społeczeństwa. Tak powstały rejestry firmowe i wszelka jawność kredytowa w Europie zachodniej. Wszystkie poważniejsze instytucje finansowe uważają za pierwszy obowiązek dawać dokładne informacje pytającym o szczegóły, dotyczące odpowiedzialności handlowej jakiejś firmy. Rządowe zaś banki przewodniczą w tym względzie, stając przez to na straży właściwej opinii, która już nieraz uchroniła owe społeczeństwa od strasznych klęsk, jakie im groziły w ostatnich mianowicie dziesiątkach lat z winy dość często zmienianych stosunków politycznych. Rosya, której przemyśl i handel z każdym rokiem potężnieje, która wyzyskiwana do niedawna na korzyść ekonomicznego dobrobytu zachodniej Europy z dziwną energią sama się wzięła do wyłącznego wyzyskania dalekiego Wschodu,

która, długie lata będąc państwem przeważnie rolniczym, przemieniła się pod wpływem protekcji rządowej i różnorodnej, przemysłowej kolonizacji wewnątrz, — w kraj przemysłowy pierwszego rzędu, odczuwać zaczyna brak kontroli handlowej. Statystyka sądowa wykazuje niezmierny wzrost procesów handlowych, a kto bliżej tych rzeczy się dotyka, wie dobrze jak niepewne są nieraz decyzje sądów, pomimo uwzględniania zdań zapraszanych biegłych. Niepomnie wzrastające przestępstwa przeciw własności, przewyższają swą cyfrą przestępstwa przeciw osobie — i z tym szybkim rozwojem przemysłu i handlu w Rosyi, spotęgujemy równie szybko podkopanie społecznej moralności. W żadnym też narodzie, historia cywilizacji nie dostrzegła równie wielkiego wzrostu przemysłu w tak krótkim czasie, jak w Rosyi. I dlatego właśnie Rosya prędzej od innych państw powinna się zabrać do stworzenia ochrony przed złym stąd wpływem. Za najwłaściwszy krok w tym względzie uważamy jawność kredytową, której dobrodziejstwa znamy już z urządzeń hipotecznych w Królestwie Polskiem. Pragnąc zaś, aby zbierane przez bank państwa dane o odpowiedzialności firm informowały nietylko pojedyncze oddziały banku (a właściwie ich zarządy), lecz były szerszemu gronu przemysłowców i handlowców dostępne, przydyum łódzkiego oddziału towarzystwa przemysłowego proponowało zwrócić się do komitetu głównego w Petersburgu z prośbą o przedstawienie bankowi państwa, aby owe listy akredytowanych, jakie każdy kantor lub oddział banku cztery razy w roku otrzymuje, były komunikowane towarzystwu popierania ruskiego przemysłu i handlu, oraz jego oddziałom. Bank państwa układa owe listy akredytowanych nietylko podług stale określonych zasad, ale opierając się również na zdaniu członków pojedynczych komitetów dyskontowych, które przy kantorach i oddziałach tegoż banku stale funkcjonują. Jeśli więc kilku lub kilkunastu członków owego komitetu swe zdanie, wobec uwzględnienia powyższej prośby, więcej ważby będącemu zmuszeni, to dla banku widoczna stała korzyść. Pamiętając powtarzające się w Ro-

syi od czasu do czasu w różnych gałęziach przemysłu zastoje, przydyum zwróciło na to uwagę, że skutkiem licznych zapotrzebowań i dosyć dotąd korzystnych koniunktur, daje się dostrzegać obecnie pewna gorączka handlowa, zmianami której jest zbyt duża łatwość w udzielaniu kredytu prywatnemu. Po takich objawach należy się zwykle spodziewać nadrobku, przepelnienia rynków ogromną masą towarów i koniecznego w następstwie tego zastoju. Szybkie więc i przychylnie ułatwienie kwestyi jawności kredytowej, mogłoby się przyznać do zmniejszenia zła w razie nadejścia chwili krytycznej. Zebranie ogólne oddziału łódzkiego nie zgodziło się wszakże na projekt przydyum, uważając go jeszcze za przedwczesny. Naszem zdaniem urzeczywistnienie tego projektu przyniosłoby handlowi niewątpliwie korzyści, ale należy je koniecznie poprzedzić zaprowadzeniem w kraju rejestrów firmowych, które są pierwszą głoską w abecadzie porządku handlowego.

## Przemysł, Handel i Komunikacye.

**Drugi żelazny.**  
 Droga żelazna kursko-charkowsko-azowska, do czasu odwołania, nie przyjmując odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.  
 — Zakopalni hr. Renarda „Sielce” ma być wybudowaną wąskotorowa linia kolejowa do odnogi drogi żelaznej iwagrodzko-dąbrowskiej.  
**Handel.**  
 — Z Charkowa donoszą do „Ruskiej wiadomości”: Od dnia 13 października zaczął się jarmark pokrowski. Jest to pierwszy jarmark jesienny w południowej Rosyi, skutkiem czego ma on nadzwyczajne znaczenie dla następujących jarmarków jesiennych i zimowych. Jarmark pokrowski zaczyna się, właściwie mówiąc, z dniem 20 września w Moskwie, w pierwszych zaś dniach października przenosi się do Charkowa. Jak tylko skończy się jarmark w Niżnym Nowogrodzie, kupcy i fabrykanci moskiewscy powracają do Moskwy

i zaczynają przygotowywać się na sezon jesienny i zimowy. W ciągu 2 — 3 tygodni kupcy hurtowi towarom manufaktur, galanterijom i galanterijom zaopatrują się w towary, przywożone z fabryk moskiewskich, petersburskich i tatarskich i pod wpływem cen fabrycznych, oraz takiego lub innego przebiegu i jarmarku niższonowogrodzkiego oznaczają ceny dla zakupów hurtowych. Około 20 września do Moskwy zaczynają przybywać kupcy hurtowi z gub. riazanńskiej, tulskiej, orłowskiej, tverskiej, smoleńskiej, jarosławskiej, woroneńskiej, kotłomskiej, zwłaszcza niebawymy na jarmarku niższonowogrodzkim; wypytują się o ceny, oglądają towary i robią niezbędne zakupy na zbliżające się sezony: jesienny i zimowy. Najwięcej tych transakcyj dokonywa się około święta Pokrowa, co objawia się zwykle w ten sposób, że co wieczór zbierają się w tym czasie kupcy około giełdy moskiewskiej. Zresztą kupcy robią zakupy i przed 1 października; jednakże największe umowy zawierają w dniu 5 i 6 października. Moskiewscy kupcy hurtowi, odwiedzający jarmarki południowo-ruskie, jak tylko pokończą umowy z nabywcami, przyjeżdżającymi z gubernij północnych, natychmiast jadą do Charkowa na jarmark pokrowski. Skutkiem tego, że kupcy moskiewscy dla interesów handlowych zatrzymują się w wyjazd, jarmark pokrowski, rozpoczynający się urzędowo z dniem pierwszym października, często opóźnia się. Przybyli tu kupcy moskiewscy i fabrykanci z gubernij północnych zwykle oznaczają na towary te ceny, które im płaćci przyjeźdźni do Moskwy nabywcy. Ceny te jednakże rzadko kiedy pozostają przez cały czas jarmarku. Po większej części podnoszą się one, lub obniżają pod wpływem ilości i cen wyrobów tkackich i galanterijnych z fabryk łódzkich i warszawskich, oraz stopnia popytu, zależącego od urodzaju w Rosyi południowej i od wywozu zboża za granicę. Co się tyczy jarmarku pokrowskiego w r. b., to można o nim powiedzieć, co następuje: dotychczas nie zawierano większych transakcyj, ponieważ nie przyjechali jeszcze wszyscy kupcy moskiewscy; ceny nie ustaliły się jeszcze; nabywcy z gub. charkow-

## Maurycy v. Reichenbach.

## ŁAZIŃSCY.

Powieść w dwóch tomach.

Przekład Wiktoryi Rosiekiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 245).

— Tak, szczęśliwa kuracye, to są światlane bliski w życiu doktora — wtrąciła Anna.  
 — A w moim mają podwójne znaczenie, pani dyrektorowo, gdyż podwójną nieufność zwałęć muszę, pomijając nawet trudności, wpływające z przypadkowego podobieństwa nazwisk. Prosty człowiek ma zawsze pewne uprzedzenie do doktora; woli szukać pomocy u bab i znachorów, niż u nas, a prztem szkodzi mi to, że jestem żydem.  
 Anna zwróciła głowę na bok, pragnąc ukryć rumieniec, bo i ona przecie, gdy jej Remberg powiedział o zaangażowaniu nowego doktora, zapytała: Ależ, dla czego wybrałeś żydów! I doktor zamilkł teraz. W milczeniu szli szybko pomiędzy szeregi roboczych domów, w końcu wydosłali się na puste miejsce, zarosłe częściowo niskim chwastem, w części zaś pokryte kałużami mgłnej wody, z których wystawały odłamki czarnych kamieni. Opodal podkopana ziemia spowodowała przed wieloma laty zarwanie szybu i miejsce to, jako zagrożone całkowitem zawaleniem, otoczone było płotem, na którym wisiała tablica z rysunkiem trupiej głowy. Droga w tym miejscu była nadzwyczajna trudna do przebycia, a Anna przechodziła z jednego wystającego kamienia na drugi.  
 — Tak, — śmiejąc się, odezwał się do-

ktor, — gdy przyjechałem tu z Berlina, musiałem kupić specjalnie zrobione buty.  
 — Z Berlina? pan przyjechał tu z Berlina? — ciekawie zapytała Anna.  
 — Tak jest. Przez jednego z tutejszych doktorów, uniwersyteckiego koleżę, dowiedziałem się o wakującej posadzie.  
 — Z Berlina! — powtórzyła Anna. Wzrok jej przebiegł po ponurym krajobrazie, zanglonym horyzontem, brudnej ulicy, smutnych domach roboczych i tablicy z trupią głową.  
 — I przyjechałeś pan dobrowolnie? Uśmiech przebiegł po twarzy doktora, dziwnie odbijając od smutnych jego oczu.  
 — Tak, dobrowolnie, — odpowiedział. Za opustoszałem i pozarywanem miejscem ciągnęła się mała zielona łączka, a koło niej wznosił się dom o niskich ścianach i niebiesko malowanych okienkach. Koło domu drewniana nadgniła brama prowadziła na podwórze.  
 — Jesteśmy u celu, — odezwał się doktor.  
 Na podwórzu mnóstwo brudnych dzieciaków bawiło się przy kupie śmieci. Widok doktora i eleganckiej pani pobudził ich ciekawość; gromadnie pobiegły za idącymi, pragnąc dowiedzieć się, co ich tu sprawadza. Cały szereg niskich maleńkich drzwi, a z każdego z nich wydobywał się ten sam niemły zapach kapusty, który przypomniał Annie chwile najwspanialszej jej biedy. Doktor otworzył jedno z tych drzwi i przez mały gładki wyłożony korytarz weszli do mrocznej brudnej izby. Małe, wąskie, prawie całkowicie papierem zalepiane okna, nie dopuszczały jasnych promieni słońca. Dym najgorszego gatunku tytoniu dołatywał z pod pieca, gdzie siedział jakiś starzec. Doktor z Anną zatrzymali się na progu. Głośno śmiechy dołatywały z jednego końca izby, gdzie siedziała tęga dziewczka w czerwonej chustce na głowie i porozry-

wanym kaftaniku, a przy niej młody mężczyzna spijał wódkę, czując ją nie towarzyską. W drugim końcu, również tyłem zwrócony do przybyłych, stał tegi mężczyzna, wymyślając po polsku na łóżku leżącej kobiecie.  
 — Próżniaczko! — wołał — leży w łóżku zamiast mi obiad zgotować! Ja ci tu dam wylegiwać się! I groźnie podniósł rękę do góry.  
 — Marynka obiecała mi ugotować dla was zupę. Ja jestem tak słaba, tak słaba, mówię głos kobiecy z łóżka, mieszając się z płaczem kilkorgo dzieci.  
 — Tak, zapomniałaś chyba, że jak się ma gości, niepodobna myśleć o zupie — zawołała dziewczka.  
 — Przeklęta baba! — krzyczał mężczyzna usiłując wyciągnąć kobietę z łóżka.  
 — Ojciec ojciec! — zawołał mały chłopczyk, wstrzymując rękę mężczyzny — doktor powiedział, że mama umrze, jeżeli nie zostawisz jej w spokoju!  
 Mężczyzna kopnął chłopca tak, iż ten potoczył się na środek izby.  
 — Lepiej niech umrze, niż ma chorować — wołał dalej — Wstawaj, ty niegodziwa żono!  
 — Słyszeliśmy i widzieliśmy już chyba dosyć — szepnął doktor do Anny, wchodząc do izby. Ciska zapanowała nagle; wszystkich oczy zwróciły się na przybyłych. Dziewka powstała z za stołu, tylko jej gość siedział, wsparłszy głowę na dłoniach.  
 Anna przystąpiła do leżącej w łóżku kobiety.  
 — Leżcie, nie podnoście się, — zawołała prędko — Pan doktor mówił mi właśnie, że potrzebujecie pomocy, przyszedłem więc do was.  
 Kobieta opadła na pościel, poruszała ustami nie mogąc słowa wymówić, Anna pochyliła się nad nią.  
 — Wojtaku! co wy tu wyrabiacie dzisiaj? — mówił tymczasem doktor do jej męż-

za. Jeżeli wam żona zemrze, wpadniecie w ostatnią nędzę. Ona jeszcze tylko umie was trochę w porządku trzymać sami o tem wiecie, gdy jesteście trzeźwi. Powinność się wstydzicie.  
 Wojtulek stał teraz, jak żak przed nauczycielem słuchając wymówek małego doktora, który mu zaledwie dosięgał do ramion.  
 — Powróćcie wkrótce do zdrowia — mówiła tymczasem Anna do strapionej kobiety i idąc za natchnieniem chwili, zwróciła się do jej męża.  
 — Jeżeli będziecie rozsądni i zostawicie żonę w spokoju, — powiedziała — zajmę się waszymi dziećmi, a żonie jedzenie przysyłać będę codziennie. Tak więc przez czas jej choroby o siebie tylko troszczcie się będziecie, co przecie dla silnego człowieka, jak wy, niebędzie znowt tak trudno.  
 Wojtulek tarł zafrasowany rękawy kaftana.  
 — Dla nas chora żona, to nie drobnotka — mruknął.  
 — Tem więcej powinności dbać o jej zdrowie — odparła Anna, poczem zwróciła się do siedzącego za piecem staruszka, prosząc go, aby w innym miejscu wypalił swą fajkę, gdyż dym jej szkodzi chorej i może ją o śmierć przyprowadzić.  
 — Mogę zarówno dobrze jutro ją wypalić, albo po jej śmierci; wtedy już jej nie zaszkodzi — odpowiedział starzec obojętnie, kładąc na bok fajkę.  
 Dziewka tym czasem ze swoimi towarzyszami wyszła z izby; mąż chorej, mocno zakłopotany, stał przy łóżku, a kobieta nasywiesz się mlekiem przyniesionem przez Annę, dawała najmłodszemu dziecku pierś.  
 — Dzieci biorę ze sobą; nie troszczcie się o nie; dla was później przysyłać będę powiadziła Anna. A wam — dodała, zwracając się do starca — przyniosę funt tytoniu, jeżeli powstrzymacie się od palenia przez ciąg choroby tej kobiety.



skiej, tauryckiej, ekaterynosławskiej, potawskiej, kurskiej i Ziemi wojska dońskiego, badają warunki. Należy oczekiwać niskich cen wyrobów tkaniczych, ponieważ na tutejszy rynek przybyła znaczna ilość tych wyrobów z Łodzi, współzawodniczących z wyrobami moskiewskimi i tułskimi, a dalej, ponieważ słabną ceny wełny ruskiej, której znaczne ilości pozostały po wszystkich jarmarkach południowo-ruskich, jakie odbyły się w lipcu, sierpniu i wrześniu. Pozostało wełny w Charkowie 37,000 pudów, w Poltawie — 18,000, w Rostowie nad Donem 30,000, w Woroneżu 12,000. Oprócz tego, we wszystkich dobrach, zajmujących się hodowlą owiec, znajdują się zapasy wełny, czego w latach poprzednich nie było.

O wiadomym projekcie reformy konsulatów ruskich znajdujemy nowe szczegóły w „Petersb. wiadomościach.” Przedewszystkiem posady konsułów nie będą mogli zajmować obcy poddani. Na konsułów handlowych we wszystkich miastach portowych Europy i Ameryki będą mianowani wyłącznie tylko oficerowie floty, — którzy przebyli pewną liczbę lat w służbie czynnej i odbyli podróże na około świata, a na konsułów dyplomatycznych, etatowi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Posady konsułów nieetatowych, t. j. nie pobierających stałej pensji, lecz tylko opłaty należne konsułatom, mają być zniesione, a w tych miejscowościach, gdzie istnienie konsulatów okazało się potrzebnem, ustanowieni będą nowi konsułowie, z płacą po 3,000 rubli rocznie.

Ministerium dóbr państwa, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, wypracowało, jak wiadomo przepis dla wydatków pożyczek z banku państwa na zastaw wierzyn wywożonej do portów zagranicznych. Według informacji biura korespondencyjnego w Petersburgu, chcący otrzymać pożyczkę winien złożyć w banku państwa, lub jego kantorze, albo filii, kopię świadectwa frachtowego o wysłaniu koleją żelazną wierzyn do miasta portowego, na imię banku państwa, który dalszą wysyłkę sam uskutekni. Odbiorcom towaru z parowca, opłatą ceł, ubezpieczeniem towaru w czasie przewozu i przechowywania w składach, aż do sprzedaży, przewiezieniem i t. d. ma zajmować się dom komisowy, przez ministerstwo dóbr państwa wybrany. Z otrzymanej przez sprzedawcę kwoty dom komisyonerski potrąci wszystkie wydatki i opłatę za komis, czysty zaś dochód wypłaci konsułowi ruskiemu weksłami do zapłaty na okazaniu, lub weksłami któregoś banku miejscowego, z terminem nie dłuższym niż 3 miesiące. Jeżeli w ciągu pół roku towar kupca nie znajdzie, konsuł zarządzi sprzedaż jego w drodze licytacji.

Przy placie kolei obwodowej, na terytorium należącym do Nowej Pragi pod Warszawą, ma być urządzona żłobna przetłownia ropy karkaskiej firmy Rotszyldów.

W listopadzie odbywać się będą następujące jarmarki: przez miesiąc cały w Saratowie, od 3-go przez dwa tygodnie w Akkermanie, od 6-go do 22-go w Norym-

berdze, od 6-go przez dwa dni w Lignicy, od 12-go przez trzy dni w Elblągu, od 13-go przez tydzień w Bercywie, od 19-go przez dnię w Wrocławiu, od 20-go przez tydzień we Włodawie, od 27-go przez dwa dni w Głogowie na Śląsku.

Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość jubilera Straussa, mającego sklep przy ulicy Nowosensatorskiej, na własne jego żądanie.

Nowe bilety bankowe trzyrublowe, mają być puszczane w obieg z d. 15 listopada a jednorublowe d. 15 grudnia (v. s.) r. bież.

Przemysł. Przedstawiciele wszystkich krajowych fabryk cukru zaproszono do Warszawy na naradę w dniu 7 listopada. Po wysłuchaniu sprawozdania z odbytego w Kijowie, w dniu 23 października, zebrania ogólnego, cukrownicy nasi mają porozumieć się co do dalszego postępowania.

Inżynier Höhmann delegowany przez magistrat Warszawy do obejrzenia łomów granitowych w guberni wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej, robił poszukiwania na gruntach dóbr Białej Cerkwi hr. Branicz, Gniwan, gen. Potlebenowej i Szeptówki majątku hr. Potockiego. Okazało się, że pokłady w Białej Cerkwi nie są jednolite i nie pozwalają liczyć na większą eksploatację, w Gniwanu gatunek granitu nie odpowiada potrzebom miasta, natomiast granit z Szeptówki pod względem gatunku przewyższa wszelkie granity dotychczas z zagranicy sprowadzone i tworzy pokłady jednolite i bardzo obite. Dostawa do stacji kolejowej Szeptówki, o 522 wosrty oddalane od Warszawy, jest bardzo ułatwioną. Odtąd też granit z Szeptówki, zastąpić ma całkowicie kamień zagraniczny w robotach miejskich Warszawy.

W Brodnicy, nad granicą Królestwa, odkryto pokład bardzo dobrego węgla brunatnego. Próby wykazały, że węgiel jest twardy, mało co gorszy od kamiennego i że posiada 80% siły ogrzewającej. W niektórych miejscowościach pokład leży 1 1/2 metra pod powierzchnią ziemi, jak o tem przekonały wierceńia. Właściciele zamierzają utworzyć towarzystwo akcyjne dla eksploatacji pokładu.

Wystawy. W dniu 13 b. m. odbędzie się w Petersburgu otwarcie wystawy suszonych owoców i warzyw.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda, Berlin, 31 października. Wiadomości o wykończeniu się pociągu cesarskiego pomiędzy stacjami Tarnowska i Borki oddział przegibający na gieldę. P-d naokiem doszły silnej podażi obrotu, i się kurs rubli a stąd zmniejszało się także na inne daty. Zauważę jednak należy, że sprzedaż rubli przez spekulantów wykonywane, spotykały się z bardzo wielkimi zakupami.

Wiedna, Pesszt, 29 października. W tygodniu ubiegłym obroty dosięgły znaczących wymiarów. Sprzedano około 2,500 m. cbr po cenach niezmiernie niskich, tylko za pojedyncze renomowane partje płacono drożej da 2 h.

Wiedna, Bnanos-Ayros, 1 października. Powietrze w miesiącu ubiegłym było przeważnie dżdżyste, mycie wełny mogło wypaść bardzo dobrze i rzeczywista wełna nowa wahała się w wielkie nadzieje. Strzyż rozpoczęło się za dwa tygodnie.

Bawelna, Liverpool, 26 października. Popyt był mniej ożywiony niż w tygodniu poprzednim a ponieważ dowozy w Ameryce ostatecznie zaczęły powiększać się kroczą, przeto ceny nie zostały utrzymane w sił ostrożności. Notowania gatunków amerykańskich, z wyjątkiem ordynaryjnych, obniżyły się o 1/16 p. Wybrór dobrego towaru, szczególnie stopni wyższych od middling, nie poprawił się jeszcze, gdyż pigłne pa tje, natychmiast po ukazaniu się na targu, zbyły najdżej. W każdym razie zapasy dosięgły już minimum, lub też są bliskie tego. Bawelny Sea Island jest nadzwyczaj mało; zakupy tej bawelny rozpoczyna się w tym roku później niż zwykle, a przyczyną fabryki żółtej na Florydzie; za odpowiednio partje muszą płacić ceny wyższe od urzędowo notowanych. Skatkiem nadzwyczajnej szczupłości zapasów notowania bawelny amerykańskiej, były po większej części tylko nominalne. Percom i Cezara notowano w końcu wyżej o 1/16 p. Bawelna egipcka miała popyt umiarkowany po cenach ostatecznych, tylko middling fair i fair brataną notowano wyżej o 1/16 p. Bawelny peruwiański wykonywano licząc się o cenach niezmiernie niskich wybór poprawił się znacznie po nadejściu kilku większych partji. Bawelna w-hodno-indyjska po większej części miała popyt dosyć ożywiony, przyczem podniosły się notowania Broach, Comptahi Westera o 1/16 p. — 1/16 p a Timuivly o 1/16 p. Na targu terminowym wahała się nieznacznie; otóż notowano o cen bawelny rozporządzonej obniżają się notowania na dostawę w październiku o sześć punktów, lecz notowania wszystkich innych terminów, wśród niezmiernych wahań, utrzymały się na poziomie ostatnim, a wczoraj nawet wykazały d obną zwykłą. Teraz, gdy mijał październik, ze swą niunikcyjną zwykłą stałą, nasuwa się znnowa pytanie, w jaki sposób w równa się ridnicia pomiędzy notowaniami na dostawę w listopadzie a cenami bawelny rozporządzonej, dosięgająca jeszcze 24 punktów. Przy tak znacznej różnicy różnicy nie należy wątpić, że nadchodzące wielkie dowozy będą usilnie rozporządzone a wobec tego spadek cen bawelny rozporządzonej będzie prawie nieuniknionym; także notowania terminowe mogą osłabnąć z tej przyczyny, prawdopodobnie jednak tylko odtwilo. Obecna — ona 5 1/2 — 5 1/16 za middling na dostawę w listopadzie wydaje się zupełnie umiarkowaną, chociaż nie za niską, a jeżeli szliły się do niej cena bawelny rozporządzonej, wówczas popyt ze strony przędzalniczo powiększy się niezawodnie tak dalece, że wywoła reakcję i

nową zwykłą cen. Wszystko nawet promawia za tem, że przez cały sezon przeciętna cena utrzyma się na pigł i pol tal nawet wyżej, chociaż zbiory dają rezultat pomysłaj. W dniach ostatnich nadeszły z romańskich stron doniesienia o „willing front”; gdyby stan powietrza podczas syczenia bawelny był rzeczywisty niepomyślnym, wówczas nastąpiłaby odrazu zupełna zmiana położenia a ceny pochylilyby się stanowczo ku zwyżce.

Przedsiębiorstwo Manchester, 25 października. Ceny łądane i ofiarowane różnią się jeszcze zbyt dale, by mogły równać się większe obroty w opróż tego z Indji, skutkiem święt tamtejszych, nadchodząco zleceń bardzo mało; targ siewolwał postawą monną, lecz był spokojny. Notowania nie uległy żadnej zmianie.

Kronika Łódzka.

2 kościoła. We czwartek jako w dzień Wszystkich Świętych, w obu kościołach katolickich tutejszych odbyły się uroczyste nabożeństwa przy ogromnym natłoku pobónych. W kościele Wniebowzięcia N. P. Maryi sumę celebrował, w asystencyi dwu almużów, ks. Wyżkowski, podczas której chór kościelny pod kierunkiem nauczyciela śpiewu w Łopatowskiego wykonał w języku polskim mszę Gintza; w kościele zaś S-go Krzyża sumę celebrował ks. dziekan Dąbrowski, kazal ks. Żaboklicki. W czasie sumy chór pod kierunkiem miejscowego organisty wykonał mszę łacińską Diebolla.

Po południu odbyło się na cmentarzu uroczyste nabożeństwo, które odprawił proboszcz parafii Wniebowzięcia N. P. Maryi ks. Siemieć, a następnie na zakończenie odbyła się po cmentarzu procesja, w której uczestniczył kilkutyśięcny tłum ludzi.

Zaduszkom w roku bieżącym sprzyjała piękna pogoda i ciepłe powietrze, które też sprawiły, że, zwłaszcza we czwartek, jako w dzień święteczny, pospieszyły na cmentarz tłumy ludzi, miasc wieści i światła na groby swoich bliskich. Około godziny 3 po południu zapalano już świece na grobach, a około godziny 6 cmentarz przedstawiał morze światła... We czwartek, do późnej nocy masy narodu znajdowały się na cmentarzu, a światła na grobach przez całą noc nie zagasaly. Wczoraj natomiast stosunkowo niewiele osób odwiedzało zmarłych i światło gdzieniegdzie tylko wśród mogił błyszczało. Zatem dzień zaduszny w Łodzi obchodzonym bywa właściwie w dzień Wszystkich Świętych.

Ofiary. Zarząd ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego otrzymał w październiku r. b. z okazji srebrnych wesel, od pp. Jakóbów Sacha rs. 25, Józefów Schroeter rs. 10 i od p. Juliana Hirszberga rs. 3, — razem rs. 38, oraz od p. Bernardowej Dobranickiej 25 sukienek — za które to ofiary składa szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowania przewodnicząca w zarządzie Ernestyna Ginsberg.

Koncert pod dyrykcją p. A. Heyera odbył się we środę według zapowiedzianego programu. W koncercie tym przyjęli udział p. M. Taube (fortepianista) i p. St. Taube (skrzypek), z których pierwszy pomiędzy innymi odegrał z biegłością świadcząca o wyrobionej technice finał dosyć rozpowszechnionego koncertu Mendelszona G-moll. Szkoda tylko, że koncertant utwor ten wykonował zbyt równomiernie, nie wszędzie zachowując znaki ekspresyjne. P. St. Taube odganiem acytrudniejszego koncertu Brucha, dowiódł poczenia artystycznego, a chociaż tony podwójne i arpeggia pod względem czystości pozostawiają wiele do życzenia, całość wszakże wyszła z pod smyczka wykonawcy zadawalniająco. Obory odpisywały numery objęte programem z precyzją, którą zawdzięczają dyrykcji p. Heyera.

Wielki koncert wokalno-instrumentalny odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 11 listopada w sali koncertowej Vogla. Przyjmą w nim udział: p. Minnie Hauck, królewsko-pruska nadworna śpiewaczka, cesarsko-królewska śpiewaczka wiedeńskiej opery nadwornej, primadonna włoskiej opery w Londynie, odznaczona tytułem „Officier de l'Academie Francaise,” artysta skrzypek p. St. Barcewicz i fortepianista profesor warszawskiego konserwatorium muzycznego p. E. Pankiewicz.

Rewizja. W nocy dnia 31 października komisarz 1-go cyrkulu p. Stanisławski, lekarz powiatowy dr. Wieliczko i felczer p. Michałowicz, w asystencyi straży policyjnej, zrewidzili domy publiczne i wszystkie nory, w których ukrywają się prostytutki. Wizyta ta nie była bezowocną, ponieważ bowiem ilość kobiet odesłano niezwłocznie do szpitala. Słyszeliśmy, że dożnr nad prostytutkami w Łodzi będzie znacznie obstrzyżony przez zaprowadzenie wyjątkowych środków w celu przeciwdziałania szerzeniu się chorób wenerycznych.

Wiadomości osobiste. Zamianowany na miejsce p. Machalskiego zarządzającego biurem p. policmajstra pan Padziejew, pełni swe obowiązki od dnia 31 z. m.

Z powodu braku listonosza dla Bałut mieszkańcy tego przedmieścia zmuszeni są ponosić dość wysoką stosunkowo, bo 10 kopiejek od sztuki wynoszącą opłatę prze-

yłki korespondencyi z Łodzi do Bałut. Pakiety pocztowe odbierać trzeba osobiście, w skutek czego powstaje znaczna strata czasu. W interesie kilkunastotyśięcnej ludności przedmieścia, należałoby zamówić oddzielno dla Bałut listonosza.

Wynagrodzenie. P. Poznański wypłacił robotnikowi Marcelemu Oienkowskiemu, który uległ kalektwu w jego fabryce, tytułem jednorazowego wsparcia rs. 50.

Kradzież. Podczas jarmarku skradziono z kieszeni pani Muszyńskiej przechodzącej ulicą Piotrkowską, portmionkę zawierającą 24 ruble. Kradzieży tej dopuścił się niejednokrotnie karany złodziej Abram Jakóbówcz z Bałut, którego aresztowano a szynkarza Mordki Raportę. Raportę za ukrywanie ludzi podejrzanych, został również aresztowany i dopiero po złożeniu kaucyi 300 rubli, pozwolono mu odpowiadać z wolności.

Wczoraj o godzinie 7-ej rano przybyłemu na targ łódzki włocłanianowi wai Srebną, wskutek niedozoru, skradziono furę zaprzężoną w parę koni, na której znajdowało się osm koryc katekii.

W ubiegły wtorek skradziono panu F. mieszkającemu przy ulicy Ogrodowej parę koni. Poszukiwania dotąd nie odniosły skutku.

Teatr niemiecki „Tageblatt” donosi, że na sezon zimowy zjedzie do Łodzi trupa niemieckich artystów dramatycznych pod dyrykcją p. Trepowa. Trupa ta gości obecnie w Gieszynie na Śląsku austriackim.

Dziś w teatrze Victoria przedstawionym będzie po raz pierwszy dramat w 4-ech aktach I. Barriere'a i p. Prebois, przełożona przez Tadeusza Czapskiego, p. t. „Hrabina de Sommerive.”

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Okręg naukowy warszawski wydał pozwolenia na otwarczenie i utrzymanie nowych szkół w Warszawie p. Leokadyi Smolskiej na 4-klasową miejską żeńską szkołę i p. Jewelowej Majleru na 3-klasową miejską wyznania mojżeszowego, a także na otwarczenie klas przygotowawczych: przy szkole realnej p. Górskiego i takiejże szkole realnej, prowadzonej przez p. Pankiewicz.

Petersburg. Nowe przepisy szkolne. „Nowoje wremia” na podstawie wiadomości zaczerpniętej z „Noworskiego telegrafu” donosi, że uczniowie którzy dawniej z gimnazjów filologicznych mogli być przenieszeni do gimnazjów realnych bez egzaminu, w roku bieżącym na mocy nowych przepisów zaprowadzonych w szkołach realnych od egzaminów wstępnych uwolnieni nie będą.

Nowoje wremia” donosi, że kijowski bank ziemski wystawia na sprzedaż za nieopłacanie rat pożyczkowych: 173 majątki w guberniach: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej i czernihowskiej, oraz 37 domów w miastach: Kijowie, Kamieńcu, Zytomierzu, Czerkassach i Nieżynie. Ogólna suma długów wynosi 4 miliony rubli.

Ministerium spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, ażeby w guberniach południowo-zachodnich przy licytacjach nieruchomości, położonych po za obrębem miast i miasteczek, dopuszczać do udziału w przetargach tylko takich licytantów, którzy specjalnymi świadectwami stwierdzą swa prawo do nabywania taw własności ziemskiej. Przylem poleciono wyraźnie nie uwzględniać zupełnie odnośnych świadectw, wydanych przed datą znanego ukazu grudniowego.

Zemsta. Włocłanian ze wsi Lewaszówka, pod Kozieniecami, Ignacy Rusinowski, pokochawszy się w żydówce, zdołał namówić ją do przyjęcia chrztu św., poczem się z nią ożenił. Rodzina neofitki nie mogła jednak wybaczyć Rusinowskiej tego kroku. Wielkie też było zdziwienie obojga małżonków, kiedy w dniu 15 b. m. przybył do nich brat Rusinowski, Mendel Grunastein z Głowaczewa i jak donosi „Gaz. radomska,” oświadczył, że pragnie zostać katolikiem. Wśród rozmowy poprosił o sól, chciał bowiem zjeść cebulę. Biorąc jednak sól, wyspał niepostrzeżenie do solniczki arseniku, poczem oddał się. Po kolacyi oboje małżonkowie uculi ból straszliwy, przybiegli sąsiedzi zdołali ich jednak uratować, gdyż doza trucizny była niewielką.

Stosunki sanitarne w Radomiu. Z Radomia donoszą o epidemicznych chorobach szerzących się pomiędzy tamtejszą ludnością. Dzieci trapi skzarlatyca i błonica, a obok tego pojawiają się liczne wypadki zapalenia stawów i zapalenia płuc.

Ofiara. Baron Hirsch nadesłał do Łwowa na cele ołwiary żydowskiej w Gali-cyi znnowu 20,000 złr.

Zasłużony córki Boulanger, które odbyły się dnia 30 października, dały powód do manifestacyj ludowych przed domem jego, tudzież przed kościołem, w którym ślub się odbywał. Boulanger miał na sobie mundur generała ze wstęgą legii honorowej.

Staruszek uśmiechnął się, kiwając przyjaźnie głową.

Doktor dał jeszcze parę zleceń chorej kobiecie, poczem w towarzystwie Anny i dzieci wyszedł z izby.

Przed drzwiami stała gromadka dzieci z podwórza; patrzyli z podziwem na swych towarzyszy, idących za tak nagie znalezionej opiekunkę. Przed szynkiem stał pan Zygfryd Goldbaum, grzecznym ukłonem witając doktora i Annę; w oknach szynku widać było kilka czerwonych twarzy. Wydostawszy się na świeże powietrze, Anna odetchnęła swobodnie.

Czy ta kobieta wyzdrowieje?—zapytała doktora.

Bez wątpienia. Wizyta pani wywarła na tych ludzi większy wpływ, niż myślałem; więcej ona pomoże chorej, niż moje recepty.

O taki nasz lud tutejszy jest dobry w gruncie, tylko zaniedbany.

Nie sądzilem, że umie pani obchodzić się tak z niemi.

Od dzieciństwa żyję wśród nich.

Znow szli chwilę w milczeniu.

Uważałem mnie pewno, panie doktorze, za kobietę bardzo powierzchowną i bez serca. W samej rzeczy, nie rozumiem dla czego nie odwiedzałam dotychczas chorych i nie zajmowałam się ich losem.

Nie miała pani sposobności widzieć tej nędzy.

Nie, nie to; byłam tylko zanadto zajęta sobą samą. Przez zamałpójście ogromną zmianą zaszła w mojem życiu; choroba ojca zajęła mnie potem całkowicie, a po jego śmierci, nie długo rok minie, pracowałam dużo nad sobą, czytywałam wiele, pragnąc uzupełnić to, na co w młodości nie miałam czasu, a pryncem myślałam, że nasi ludzie są zupełnie szczęśliwi.

(D. c. n.)







O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

W sobotę dnia 3 Listopada PIERWSZY RAZ

Hrabina de Somerive

Dramat w 4 aktach, J. Barriere i pani Probois przekład z francuskiego Tadeusza Czapelskiego.

Abonenci wypożyczyć mogą swoje kopony na bilety dzienne do godziny 10 rano w biurze dyrekcji, w hotelu Victoria. Dla osób interesowanych biuro otwarte jest codziennie od 8 do 10 rano i 6 do 8 po południu.

Sala Koncertowa Vogla.

We środę dnia 7 listopada o godz. 8 wieczorem

KONCERT

słynnego fortepianisty wirtuoza EUGENIUSZA d'ALBERT

Sprzedż biletów odbywa się w księgarni R. Schatkego, przy ul. Piotrkowskiej. 1525-4-1

Student politechniki ryżkiej

udziela lekcji i korepetycji (szczególnie uczniom Szkoły Rzemieślniczej). Oferty w redakcji Dziennika pod lit. B. D. 1504-3-3

Nauczycielka muzyki

z wykształceniem, wyznania katolickiego, życzy sobie pomieszczenia przy rodzinie za lekcje muzyki na fortepianie. Wiadomość w Redakcji niniejszego pisma pod literami M. T. 1510-5-3

Człowiek w średnim wieku

ze świadectwami, znający języki: ruski, polski i niemiecki, poszukuje miejsca do fabryki lub do innego jakiego zajęcia. Wiadomość w Redakcji. 1505-3-3

Głuchota i szum w głowie

Jak uwolnić się od tych cierpień? Po objaśnienia zwracać się do J. H. Nicholson 4 rue Drouot. Paryż (Francja). 1416-0-5

Dr. W. Pinkus przyjmując choroby od 8-10 rano i od 3-5 po południu, Piotrkowska, dom Joskowicza Nr. 33 (nowy). 1495-30-3

NOWY KURS TANCÓW dla dorosłych rozpoczyna się w piątek dnia, b. m.

Lekcje gimnastyki odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Oprócz tego mogą także udzielać lekcji i po domach prywatnych.

Osobiście zemną mówić można codziennie od 12 do 4 po południu Ulica Długa vis-avis pałacy pana Frenkel.

Adolf Lipiński.

Nauczyciel tańców i gimnastyki. 1527-4-1

KANTOR nasz znajduje się obecnie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 659

Hans L. Keller.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

Zofii Wierzbowskiej przeniesiona została z domu Meyera Nr. 420 do Pałacy Meyera w domu poczty, w oficynie na 2-ym piętrze.

Dokładnym wykonaniem powierzonych obstarunków po cenach nader umiarkowanych starać się będą o względy i uznanie Wielmożnych Pań. Z uszanowaniem Z. Wierzbowska. Tamże potrzebne są zdolna panna i uczennica. 1523-3-1

MAGAZYN MÓD

Marceli Kulakowskiej ul. Konstancyńska № 327 I piętro

Na nadchodzący sezon jesienny zaopatrzone zostały w najświeższe modele kapeluszy damskich, a wyjątkowo poleca przedliczny asortyment oryginalnych paryskich filcowych i kastorowych kapeluszy. 1327-12-11

„ŚWIAT”

dwutygodnik wspaniale i wykwintnie ilustrowany, z licznymi dodatkami.

Przenumerować można w Warszawie, w księgarni G. Centnerszwa, przy ulicy Marszałkowskiej 147.

Przenumerata wynosi, rocznie 12 rs. półrocznie 6 rs.; kwartalnie 3 rs.

W Łodzi przenumerować można w księgarni W-go Fizjera.

NOWO OTWORZONA PRALNIA MECHANICZNA FRANCUSKA

„JULJA” przy ulicy Zachodniej Nr. 38, w domu W-jej Grenlich, przyjmuje wszelką bieliznę do prania. Wykonanie elegancją, spiesznie i po cenie możliwie niskiej. 1502-3-1

OPONY

z nieprzemakalnego płótna żółtego WORSKI wszelkiego rodzaju poleca

LUDWIK RIEDEL w Warszawie, 14 Graniczna 14, 1513-6

Salon umeblowany

lub bez mebli do wynajęcia zaraz. Tamże od Nowego-Roku kilka większych i mniejszych lokali. Ulica Ś-go Benedykta Nr. 795, dom Kamockiego. 1526-2-1

Zaginął paszport

i bilet wojskowy, wydane z miasta Łęczycy, na imię Walentego Pijałkowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w Redakcji niniejszego pisma. 1528-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wyjątkowego M. Silbersteina o zagubieniu dublikatu listy frachtowego № 63990 na wysłaniu dnia 28 września (10 października) r. b. towar z Łodzi do Wilna, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że tenże dublikat N. 63990 uważa za nieważny. 1530-3-1

OGŁOSZENIE

Objawia się, że 15 Nojbrja 1888 g. o 10 godzinach rano pod Dzikiej ulicy pod N. 1349-6, będzie sprzedawane ruchomości, przynależące do Mojsieja Żeligmana, składające się z mebli i kuchennej посуды, ofiencyone dla targowiz w 160 rub. 25 kop.

G. Łódz, Ojbrja 19 dnia 1888. I. d. Sąd. Prist. Jakubowski. 1531-1-1

OGŁOSZENIE

Sudobny Pristaw Sądza Mirowyich Sudej 1-go Petrokowskago Okrugta Ignatij Zenoow Sushniskij, żatylstuwający w gor. Łodzi w dom N. 1437, objawia się, że 25 Ojbrja sego, 1888 g. o 10 ch. ura w gor. Łodzi, w dom Nikolaia Shtarpa, pod N. 1437, będzie sprzedawane ruchomości przynależące do Roberta Machewskiego, składające się z piaty mibłkch żylia, okolo 55 pud. i ofiencyone 370 rub. — kop., na udowatworenie pretenzij Anrugsta Milaera.

Opis i ofiencyone sprzedawanych przedmiotow można rozmatrywaz u Sudobnago Pristawy i w dzień prodaji na mibstj onoj.

Ojbrja 15 dnia 1888 g. Sudobny Pristaw Sushniskij. 1521-1

OGŁOSZENIE

Sudobny Pristaw Sądza Mirowyich Sudej 1-go Petrokowskago Okrugta Ignatij Zenoow Sushniskij, żatylstuwający w gor. Łodzi w dom N. 1437, objawia się, że 25 Ojbrja sego, 1888 g. o 10 ch. ura w gor. Łodzi, w dom Nikolaia Shtarpa, pod N. 1437, będzie sprzedawane ruchomości przynależące do Roberta Machewskiego, składające się z piaty mibłkch żylia, okolo 55 pud. i ofiencyone 370 rub. — kop., na udowatworenie pretenzij Anrugsta Milaera.

Opis i ofiencyone sprzedawanych przedmiotow można rozmatrywaz u Sudobnago Pristawy i w dzień prodaji na mibstj onoj.

Ojbrja 15 dnia 1888 g. Sudobny Pristaw Sushniskij. 1521-1

Kontrola ubezpieczeń

w polskim i niemieckim języku jest do nabycia w administracji „Dziennika Łódzkiego”.

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego przepisy dla małoletnich robotników w ruskim, polskim i niemieckim języku.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia książki fabryczne do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Dla Kaszlących i Osłabionych. Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich, Listami pochwalnymi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesyonowane przez Władze Lekarskie.

Ekstrakt i Karmelki „Leliwa”. Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, pewniejsze i o 50 procent tańsze od zagranicznych. Paczka karmelków 15 kop., flaszka ekstraktu kop. 75. 1272-12-5

Nowy Zakład Artystyczny Fotograficzny B. Wilkoszewskiego w Łodzi, willa „TRIANON” Pasad W-go Meyera. Urządzone elegancją i podług najnowszych wymagań sztuki fotograficznej. Zdjęcia wykonują nowym sposobem momentalnym. Wykończenie artystyczne. Portrety różnej do naturalnej wielkości, koloruje olejno. Ceny umiarkowane i dostępne dla wszystkich. 275-600

Cukiernia A. Wüsthube poleca Szanownej Publiczności jak największy wybór HERBATNIKÓW. Biskopki paryskie, bezowe, Babki paryskie, Krajanki gryżkowe, Malindy, Grajarki, Marajanki, Skórki pomarańczowe, cytrynowe, Balet de Dame, Balet d'Orange, Włoskie rustyki, Makaroniki Bismark. Krajankę w 13 gatunkach, Makaroniki w 4 gatunkach, Rogaliki migdałowe w 2 gatunkach, Paluszki migdałowe w 2 gatunkach, Makaroniki migdałowe w 3 gatunkach, Kociole języki, Loki kremowe, Liscie czekoladowe, migdałowe, Makaroniki królewskie, Petite four w 10 gatunkach. 1478 6-8

Table with financial data: Wokule, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelniono transakcyje. Includes entries for Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg, and various bank notes and exchange rates.